

Maciej Rakowski

Uniwersytet Łódzki

Sądowa batalia o górskie sanktuarium Spór o kaplicę na Świętej Górze Jawor nad Wysową

1. Wstęp

Nad położoną w powiecie gorlickim wsią Wysowa-Zdrój¹ wznosi się góra Jawor, zamykająca od południa dolinę Ropy. Nie jest to wzniesienie imponujące wysokością (723 m. n.p.m.) ani nachyleniem stoków. Należy do wododziałowego grzbietu pomiędzy zlewiskami Morza Czarnego i Bałtyku, przez wierzchołek przebiega granica polsko-słowacka. Górę porasta las bukowy, a w jej szczytowych partiach zachowały się pozostałości obozu konfederatów barskich. Schodząc z Jawora na północ, ku Wysowej, doliną Głębokiego Potoku, po kilkuset metrach wyjdziemy na polanę, na której wznosi się niewielka drewniana cerkiew². Przy świątyni dostrzeżemy studnię i liczne drewniane krzyże prawosławne. W pobliżu posadowiona jest druga, prowizoryczna budowla – wiata osłaniająca ołtarz, przy której również znajduje się studnia.

Polana na stokach góry Jawor to miejsce uznawane za święte przez prawosławnych i grekokatolików. Każde z tych wyznań ma swoją świątynię i własną studnię z wodą, której przypisywane są cudowne właściwości. Drewniana, starsza, cerkiew należy obecnie do Kościoła grekokatolickiego, zaś pod wiatą odprawiane są nabożeństwa prawosławne. Dwie kaplice i dwie studnie to łatwo dostrzegalny dowód konfliktu między dwoma kościołami obrządku wschodniego, których duchowni nie potrafili porozumieć się co do zasad obecności w świętym miejscu i wspólnego korzystania z posadowionej tam cerkwi. Spór o świątynię toczył się również na płaszczyźnie prawnej, na drodze postępowania cywilnego

¹ Z którą od lat związany jest Profesor Krzysztof Skotnicki.

² *Beskid Niski. Mapa turystyczna skala 1:50 000*, Kraków 2020.

i administracyjnego, a w sprawie kilkakrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. Na mocy orzeczeń Sądu Rejonowego w Gorlicach, poddanych – oczywiście – kontroli instancyjnej, właścicielem cerkwi wzniesionej w 1929 r. stał się Kościół katolicki obrządku wschodniego, a Kościół prawosławny nie uzyskał jakiegokolwiek potwierdzenia prawa do współkorzystania ze świątyni.

W artykule tym przedstawiamy kolejne etapy spraw administracyjnych i cywilnych, które wynikały z rywalizacji prawosławnych z grekokatolikami o sanktuarium na górze Jawor. Szczególną uwagę poświęcamy postępowaniom o zasiedzenie, które rozpoczęły się w 2004 r., gdy grekokatolicka parafia w Wysowej skierowała do Sądu Rejonowego w Gorlicach wnioski o stwierdzenie nabycia własności działki stanowiącej część sanktuarium. Trwały do 2014 r., gdy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej parafii prawosławnej. Jeszcze później, w styczniu 2017 r., zakończyło się postępowanie o nakazanie wydania nieruchomości, prowadzone przez grekokatolików przeciw prawosławnym.

Przedstawiamy w szczególności tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego, które wydają się być interesujące i jednocześnie dość kontrowersyjne. Podstawę źródłową opracowania stanowią akta przywoływanych niżej postępowań sądowych, w których odnajdujemy również składane przez strony kopie dokumentów z przeszłości oraz kopie kart z postępowań administracyjnych.

628

2. Grekokatolicy i prawosławni w Beskidzie Niskim

Do późnego średniowiecza Beskid Niski był niemal bezludny. Osadnictwo rozpoczęło się w XIV w., a na XVI w. przypadła najbardziej intensywna akcja kolonizacyjna, związana z napływem ludności wołoskiej. Grupę etniczną, która wykształciła się w tej części Beskidów, nazwano później Łemkami; różne są teorie na temat ich pochodzenia i przynależności do narodu ukraińskiego – nie miejsce tu by spory te rozstrzygać, a nawet omawiać³.

Do początku XX w. Łemkowie należeli do Kościoła katolickiego obrządku wschodniego, zwanego grekokatolickim lub unickim, istniejącego od unii brzeskiej z 1596 r.⁴ Przemiany religijne rozpoczęły się krótko

³ Na ten temat zob. P. Mazur, *Współczesna idea narodowa Łemków*, Kraków 2019, s. 13–40; A. Wilk, *Łemkowie. Między integracją a rozproszaniem (1918–1989)*, Warszawa 2019, s. 32–54; L. Filipiak, *Spoleczno-polityczna sytuacja Łemków w III RP*, Toruń 2013, s. 54–63.

⁴ M. Bielecki, *Stan prawny nieruchomości Archieparchii Przemysko-Warszawskiej w latach 1944–2014*, Lublin 2015, s. 23–58.

przed I wojną światową i wiązały z działalnością Maksyma Sandowycza, przez wyznawców prawosławia uznanego za świętego. W 1912 r. mieszkańcy kilku wsi w okolicy Grabia, skonfliktowani z lokalnym proboszczem, przeszli na prawosławie. Podczas wojny prawosławni Łemkowie represjonowani byli przez władze austriackie jako potencjalni agenci Moskwy, sam Sandowycz został stracony już we wrześniu 1914 r.⁵

Kolejna fala konwersji na prawosławie nazwana została „schizmą tyławską”, gdyż rozpoczęła ją zmiana przynależności wyznaniowej przez mieszkańców wsi Tyława. W ich ślady poszła następnie blisko połowa grekokatolików żyjących w Beskidzie Niskim; były wsie, w których niemal nikt nie pozostał w Kościele unickim. Wskazywano różne przyczyny tego zjawiska – powiązanie Kościoła grekokatolickiego z ukraińskim ruchem narodowym (z którym wielu Łemków się nie identyfikowało), inspiracje ze strony władz polskich, opór wobec zmian w liturgii (pomijanie wyrazu „prawosławny”), sprzeciw duchownych wobec próby wprowadzenia celibatu, a także wsparcie finansowe ze strony prawosławnej Ławry Poczajowskiej (dzięki czemu wiernych obciążały niższe opłaty). W niektórych miejscowościach większość mieszkańców pozostała przy katolicyzmie obrządku wschodniego, należała do nich m.in. Wysowa⁶.

Już w okresie międzywojennym spory religijne przekładały się na kwestie majątkowe. Nawet we wsiach, których mieszkańcy masowo odeszli z Kościoła unickiego, pozostały grekokatolickie cerkwie. W konkordacie zawartym w 1925 r. państwo polskie przyjęło na siebie obowiązek zapewnienia, by majątek Kościoła katolickiego pozostał w jego władaniu, dotyczyło to również obrządku wschodniego. Nowi wyznawcy prawosławia wznosili zatem nowe cerkwie, nierzadko prowizoryczne, położone blisko starej świątyni. Powstało ich 16, dwie – w Bartnem i Bodakach – stoją nadal⁷.

Po 1945 r. Łemków wysiedlono, najpierw w ramach dobrowolnych przesiedleń do ZSRR, później w trakcie akcji „Wisła”⁸. Łemkowskie

⁵ P. Mazur, *Współczesna idea...*, s. 53–55; E. Michna, *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród?*, Kraków 1995, s. 35–38, 54; A. Wilk, *Łemkowie...*, s. 69–71.

⁶ M. Bielecki, *Stan prawny...*, s. 55; P. Mazur, *Współczesna idea...*, s. 56–58; E. Michna, *Łemkowie. Grupa...*, s. 54–56; A. Wilk, *Łemkowie...*, s. 112–118; J. Nowak, *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Kraków 2000, s. 150–152; L. Filipiak, *Spoleczno-polityczna sytuacja...*, s. 97–99; R. Dubec, *Proces powrotu Łemków do prawosławia w Odrodzonej Rzeczypospolitej (1926–1939)*, https://www.pslava.info/TyljavaS_ProcesPowrotuLemkowDoPrawoslawia,107072.html (dostęp: 31.01.2022).

⁷ E. Michna, *Łemkowie. Grupa...*, s. 56–57; W. Krukar, T.A. Olszański, P. Luboński, S. Kryciński, J. Tomasiewicz, *Beskid Niski. Przewodnik*, Pruszków 1999, s. 246–247, 252–254.

⁸ M. Bielecki przypomina, że do końca 1946 r. do ZSRR przesiedlono z Łemkowszczyzny 489 tys. osób, a w ramach akcji „Wisła” do sierpnia 1947 r. wyrażnie mniej – do 147 tys., idem, *Stan prawny...*, s. 120–137.

świętynie obu obrządków pozostały opuszczone, niszczące, także w wyniku celowej dewastacji. W 1945 r. faktycznie zlikwidowano w Polsce Kościół greckokatolicki, co stało się przyczyną kolejnej fali konwersji unitów na prawosławie. Po odwilży 1956 r. części Łemków udało się wrócić do rodzinnych wsi, ale grupą dominującą pozostała katolicka, polska ludność napływowa. Prawosławni przejęli wówczas część cerkwi po-unickich, stało się tak także w Wysowej (1958 r.) i pobliskiej Hańczowej. Działo się w sposób typowy dla Polski Ludowej – w drodze faktów, a nie prawnych rozstrzygnięć, nie przywiązywano bowiem wówczas wagi do uporządkowania spraw własnościowych⁹.

3. Sanktuarium na górze Jawor

630

Sanktuarium na Jaworze nie ma długiej historii. Prawosławni i unicy wierzą, że w 1925 r. mieszkanka Wysowej Glafirii (zwaniej Firyją) Demiańczyk objawiła się Bogurodzica. Zdarzyło się to, gdy w towarzystwie dwóch innych kobiet, nielegalnie przekraczając granicę polsko-czechosłowacką, wracała w nocy przez góry z maryjnej uroczystości w słowackim Gabulovie. Niewiasty miały wówczas ujrzeć w lesie światło, którego istnienie potwierdzały inne osoby. Firyja głosiła, że ukazuje się jej Matka Boska, a pod szczytem Jawora miało powstać źródło z wodą o cudownych właściwościach. Greckokatolicki duchowni początkowo pozostawali sceptyczni wobec relacji kobiety, później, jak głosi przekaz – za sprawą kolejnych cudownych zdarzeń, uznali jej relację za wiarygodną. W 1929 r. w miejscu objawień rozpoczęto budowę świątyni, przy czym istotną część kosztów pokryli łemkowscy emigranci z USA. Cerkiew pw. Opieki Matki Bożej została poświęcona 14 października 1931 r. przez unickiego biskupa przemyskiego Jozafata Kocylowskiego¹⁰.

Po II wojnie światowej opuszczone przez wyznawców cerkwie popadały w ruinę. Jak pisał prawosławny proboszcz Władysław Kaniuk, „zniszczenia dotknęły także kaplicę na Górze Jawor. Uległa ona desakralizacji – pełniła bowiem funkcję stancji dla Wojsk Ochrony Pogranicza,

⁹ P. Mazur, *Współczesna idea...*, s. 82–86; E. Michna, *Łemkowie. Grupa...*, s. 46–52; B. Górecka, *Wysowa. Cerkiew na skraju uzdrowiska*, <https://www.krajoznawcy.info.pl/cerkiew-na-skraju-uzdrowiska-2471> (dostęp: 24.12.2021); M. Bielecki, *Stan prawny...*, s. 60–79; A. Wilk, *Łemkowie...*, s. 224–317.

¹⁰ *Święta Góra Jawor. Всяма Гора Явор*, <http://www.gora-jawor.pl/> (dostęp: 24.12.2021); *Kronika budowy i remontu „kaplicy” na Górze-Jawor. Wysowa. Założona 1966 r.* – kopia w aktach sprawy o sygn. I C 158/11 SR w Gorlicach.

a nawet służyła za publiczny szalet. W czasie deszczu lub chłodu palono w jej wnętrzu ogniska, a za opał służyły m.in. wiszące na ścianach religijne obrazy wotywny¹¹.

W listopadzie 1958 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach kaplicę na górze Jawor, wraz z sześcioma innymi dawnymi świątyniami unickimi, przekazało „w zarząd i użytkowanie” prawosławnej Metropolii Warszawskiej¹².

Warto zauważyć, że w aktach badanych spraw o zasiedzenie, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, spotkania Firyi z Bogurodzicą sądy przedstawiały jako zdarzenie bezsporne, rzeczywiście zaistniałe. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach z 14 czerwca 2005 r. czytamy, że „w 1925 r. na Górze Jawor miały miejsce objawienia się Matki Boskiej”, sformułowanie to dosłownie powtórzono w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 14 czerwca 2007 r. Ten sam Sąd, uzasadniając postanowienie z 23 czerwca 2009 r., wypowiedział się na temat „roku 1925, kiedy to doszło do objawień”, zaś w uzasadnieniu postanowienia z 13 maja 2011 r. wspomniano o „Firyji Demiańczyk [...], która doznała objawienia Matki Boskiej na Górze Jawor”. Podobnie kategorię były nawet słowa Sądu Najwyższego, zdaniem którego „Firyja Demiańczyk [...] doznawała na Górze Jawor objawień Matki Boskiej” (uzasadnienie postanowienia z 13 maja 2011 r.)¹³. Przy lekturze tak sformułowanych zdań rodzi się pytanie, czy ziemskie sądy są umocowane do rozstrzygania o prawdziwości relacji na temat religijnych objawień i czy dla rozpoznania spraw o zasiedzenie konieczne było wypowiedzanie się przez sędziów w tak jednoznaczny sposób¹⁴.

W tym kontekście jako zaskakująco ostrożne jawią się wypowiedzi proboszcza prawosławnej parafii ks. W. Kaniuka. W piśmie z 13 czerwca 2005 r.¹⁵ pisał on, że „według świadków Objawienie miało miejsce w roku 1925”. Podobnie rzecz przedstawiał w oświadczeniu z 27 kwietnia 2013 r.: „w 1925 r. miała się bowiem ukazać tam kilku miejscowym kobietom Matka Boża”¹⁶.

¹¹ Pismo z 27 kwietnia 2013 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach (od k. 494).

¹² *Protokół spisany w dniu 7 listopada 1958 r.*, w aktach sprawy o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach (k. 52).

¹³ Akta sprawy o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach.

¹⁴ W badanych aktach aż razi – sprzeczne z zasadami polskiej ortografii – nadużywanie przez sądy wielkich liter przy wskazywaniu instytucji kościelnych.

¹⁵ W aktach o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach (k. 159).

¹⁶ W aktach o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach (k. 494). Przy okazji, na marginesie rozważań warto podkreślić, że liczne i obszerne pisma proboszcza cechowała bardzo wysoka jakość prawniczego wyводу.

4. Wyjątkowość sprawy kaplicy na Jaworze

Omawiane postępowania dotyczące sanktuarium wpisywały się w szerszy spór między Kościołami prawosławnym i katolickim (a w jego ramach Kościołem greckokatolickim), który po 1989 r. miał za przedmiot nieruchomości kościelne znajdujące się na terenach, z których po II wojnie światowej wysiedlono ludność ukraińską i łemkowską. Przypomnieć trzeba, że władze krajów bloku wschodniego nie akceptowały istnienia Kościoła greckokatolickiego. W ZSRR, na mocy uchwał podjętych 8 marca 1946 r. przez zorganizowany przez NKWD „sobór” lwowski, Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka została zlikwidowana przez przyłączenie do moskiewskiego prawosławia. W Polsce uwięziony 26 czerwca 1946 r. biskup Kocyłowski został z innymi członkami kurii wywieziony do ZSRR, jednak likwidacji organizacji kościelnej nie usankcjonowano żadnym aktem prawnym. Jak pisze Marek Bielecki „deportacja biskupów przemyskich z punktu widzenia Kościoła katolickiego nie oznaczała automatycznej likwidacji struktur greckokatolickich *de iure*”¹⁷.

632

Odrodzony po upadku PRL Kościół greckokatolicki dążył do odzyskania dawnych świątyń, także w miejscowościach, w których w okresie międzywojennym stracił większość wiernych. Z kolei Kościół prawosławny dążył do formalnego potwierdzenia władztwa nad cerkwiami, które objął w posiadanie w latach władzy ludowej. Zdaniem M. Bieleckiego przekazywanie ich Kościołowi prawosławnemu przez terenowe organy administracji nosiło bowiem znamiona tymczasowości i opierało się na protokołach zdawczo-odbiorczych, w których nie wspomniano o przeniesieniu prawa własności¹⁸. Inne pounickie świątynie stały się obiektami rzymskokatolickimi, jednak ewentualne kontrowersje między dwoma obrządkami Kościoła powszechnego można było rozwiązać w jego ramach, nie musiały więc być rozstrzygane przez władze publiczne. Na potrzeby tego opracowania przedstawiamy podstawowe informacje o postępowaniu regulacyjnym dotyczącym nieruchomości posiadanych przez Kościół prawosławny.

Przemiany ustrojowe zainicjowane w 1989 r. otworzyły drogę do uporządkowania spraw własnościowych kościołów i związków wyznaniowych, a szczególnym beneficjentem postępowań regulacyjnych okazał się Kościół katolicki. Na mocy przepisów ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej¹⁹ miał on

¹⁷ M. Bielecki, *Stan prawny...*, s. 64–65.

¹⁸ *Ibidem*, s. 195; W. Bendza, *Regulacja kościelnych spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 246–247.

¹⁹ Dz.U. Nr 29, poz. 154.

stać się właścicielem wszystkich nieruchomości znajdujących się w jego posiadaniu. Natomiast postanowienia ustawy z 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego²⁰ nie były tak kategoryczne, gdyż w art. 49 przewidziano wyjątek dotyczący nieruchomości należących w przeszłości do Kościoła greckokatolickiego, których status miał zostać określony w odrębnej ustawie. Do czasu jej uchwalenia właściwi biskupi diecezjalni mieli się porozumieć co do wspólnego korzystania ze świątyń (art. 49 ust. 2)²¹. Problem ten dotyczył także kaplicy na Jaworze.

W 2002 r. Kościół prawosławny zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z ustawą zasadniczą przywołanego wyżej art. 49. Wyrokiem z 2 kwietnia 2003 r.²² Trybunał orzekł o jego zgodności z konstytucją, a wniosek skarżącego o wznowienie postępowania uznano za niedopuszczalny. W efekcie 30 września 2003 r. Kościół prawosławny złożył do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu skargę przeciwko Polsce, zarzucając m.in. udział w wyrokowaniu sędziego, który podlegał wyłączeniu. Rozprawa w Trybunale wyznaczona była na 17 czerwca 2008 r., ostatecznie jednak została odwołana, ponieważ skargę wycofano. Doszło do tego w wyniku porozumienia strony prawosławnej z rządem, na podstawie którego uchwalona została ustawa z 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego²³. W wyniku trójstronnych negocjacji, w których brał również udział Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, wypracowano kompromis, zgodnie z którym 21 nieruchomości wskazanych w załączniku do ustawy miało stać się własnością Kościoła prawosławnego, zaś Archidiecezja Przemysko-Warszawska obrządku greckokatolickiego miała otrzymać odszkodowanie²⁴.

Podczas prac nad projektem przywołanej wyżej ustawy wyłączono z zakresu regulacji sanktuarium nad Wysową. Włodzimierz Bendza podaje, że przyczyną było toczące się już postępowanie w sprawie o zasiedzenie²⁵. Jednak Monika Piszcz-Czapla wykazuje, że badanego problemu

²⁰ Dz.U. Nr 66, poz. 287. Na temat prac nad ustawą: W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 65–110.

²¹ M. Bielecki, *Stan prawny...*, s. 195–196; W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 246–322.

²² Sygn. akt K. 13/02.

²³ Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 43.

²⁴ M. Piszcz-Czapla, *Proces uchwalania ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2010, t. 13, s. 279–303; M. Bielecki, *Stan prawny...*, s. 196–207; S. Durda, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny wobec polityki wyznaniowej oraz polityki narodowościowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019, s. 203–214.

²⁵ W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 302, 313.

dotyczyły niektóre ze spotkań pracującej nad projektem ustawy tzw. grupy ekspertów (złożonej z przedstawicieli administracji rządowej i obu kościołów), na których rozważano m.in. współwłasność obu stron sporu. Podczas spotkania przedstawiciele obu wyznań, do którego doszło w Gorlicach 17 czerwca 2008 r., wstępnie ustalono „zasady współużytkowania kaplicy na Górze Jawor”, ostatecznie jednak strona greckokatolicka odrzuciła jego warunki, jednocześnie nie zgadzając się, by kaplica na Jaworze znalazła się w załączniku do ustawy²⁶.

5. Postępowania administracyjne i sądowe – kalendarium wydarzeń

Postępowania mające za przedmiot świątynię na górze Jawor rozpoczęły się krótko po upadku PRL. 17 lutego 1992 r. Parafia Greckokatolicka pw. Przemienia Pańskiego w Gorlicach złożyła w Urzędzie Wojewódzkim w Nowym Sączu wniosek o nieodpłatne przekazanie na własność parafii nieruchomości obejmującej sanktuarium. Został on zwrócony ze wskazaniem, że do rozpoznania sprawy właściwa jest Komisja Majątkowa przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, powołana do rozpatrywania roszczeń kościelnych osób prawnych²⁷. W efekcie 10 grudnia 1992 r. parafia złożyła w Komisji Majątkowej wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego dotyczącego m.in. kaplicy na Jaworze. Analogiczny wniosek, skierowany do Komisji Regulacyjnej do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, został 9 września 1998 r. złożony przez Prawosławnego Biskupa Przemyskiego i Nowosądeckiego. Żadne z tych postępowań nie przyniosło rozstrzygnięcia. W pierwszym wniosek został cofnięty już 29 listopada 2000 r., drugie, w części dotyczącej góry Jawor, zostało umorzone postanowieniem z 7 lutego 2006 r.²⁸ Bezskuteczny okazał się również skierowany do Wojewody Małopolskiego wniosek o stwierdzenie, że z dniem 29 lipca 1991 r. Parafia Prawosławna w Hańczowej z mocy prawa nabyła własność działek o numerach 781/2 i 781/3, wraz z budynkiem kaplicy, który został oddalony decyzją z 3 marca 2003 r.²⁹

²⁶ M. Piszcz-Czapla, *Proces uchwalania...*, s. 289–296.

²⁷ Kopia pisma w aktach o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach (k. 364–365).

²⁸ Zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 14.06.2007 r. w sprawie o sygn. akt III Ca 564/05.

²⁹ Decyzja nr RR IV TJ 7721/1-23/02, kopia w aktach sprawy o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach (k. 63–65).

Spory związane z górą Jawor dotyczyły również podziału działki, na której posadowiona jest kaplica. O jej geodezyjnym podziale na trzy części orzekł wójt gminy Uście Gorlickie decyzją z 12 czerwca 2001 r., w wyniku której kaplica miała odtąd znajdować się na działkach o numerach 781/2 oraz 781/3³⁰. Miało to istotne znaczenie dla spraw o zasiedzenie (w których przedmiot postępowania określano, wskazując działki o tych numerach), a przede wszystkim otworzyło stronie greckokatolickiej drogę do uzyskania wpisu prawa własności w księdze wieczystej (o czym niżej). Kościół prawosławny kwestionował decyzję podziałową, w wyniku czego decyzją z 18 lutego 2003 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu orzekło o jej nieważności (z uwagi na toczące się postępowanie regulacyjne). Wyrokiem z 20 października 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił skargę parafii greckokatolickiej na decyzję SKO. Mimo takiego zakończenia sprawy administracyjnej, unieważniona decyzja wójta pociągnęła za sobą trwałe skutki – założono księgę wieczystą, a w sprawach o zasiedzenie sądy opierały się na podziale dokonanym decyzją wójta.

W procesie regulowania własności gruntów sanktuarium bardzo istotne znaczenie miało założenie dla działki o numerze 781/2 księgi wieczystej nr 54747, co nastąpiło wskutek postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach z 24 września 2001 r. Jako właściciel została ujawniona „Cerkiew Grecko-Katolicka Parafia Grecko-Katolicka pw. Św. Michała w Wysowej”, a podstawą wpisu były przedwojenne dokumenty, które Sąd uznał za dowody przeniesienia prawa własności przez właścicieli poszczególnych działek³¹. W ten sposób Kościół greckokatolicki zyskał potwierdzenie prawa własności działki, na której posadowiona była większa część kaplicy (z wejściem do budynku), a nieuregulowany pozostał stan działki nr 781/3. Apelacja parafii prawosławnej została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 14 lutego 2002 r. (sygn. akt I Ca 33/02); skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego okazała się bezskuteczna.

Założenie księgi wieczystej zdeterminowało przedmiot późniejszych sporów w postępowaniach o zasiedzenie. Strona greckokatolicka dążyła w nich do potwierdzenia prawa własności także w odniesieniu do drugiej z działek, co dałoby władztwo nad całą kaplicą. Prawosławni przeciwnie – zamierzali uzyskać prawo własności obu działek: nr 781/3 (o nieuregulowanym stanie prawnym) i nr 781/2 („odbierając ją” grekokatolikom).

³⁰ Kopia w aktach sprawy o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach (k. 172–173).

³¹ Dokumenty te (a więc i zasadność wpisu) nie były przedmiotem badania; zob. akta KW nr NS1G/00054747/3.

Sądowa batalia o stwierdzenie zasiedzenia zainicjowana została wnioskiem złożonym 23 marca 2004 r. w Sądzie Rejonowym w Gorlicach przez Parafię Grecko-Katolicką pw. Św. Michała w Wysowej (sygn. akt I Ns 246/04), który dotyczył działki o numerze 781/3. Jeszcze przed zakończeniem postępowania w pierwszej instancji konkurencyjny wniosek został złożony 11 maja 2005 r. przez Parafię Prawosławną w Wysowej pw. Św. Michała Archaniola (sygn. akt I Ns 379/05).

W sprawie z wniosku parafii unickiej Sąd Rejonowy w Gorlicach postanowieniem z 14 czerwca 2005 r. oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia. W wyniku apelacji wnioskodawcy postanowieniem z 14 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zmienił postanowienie wydane przez Sąd I instancji, orzekając o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie przez Kościół Obrządku Greckokatolickiego w Polsce (sygn. akt III Ca 564/05). Postanowienie to zostało uchylone orzeczeniem Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r. (sygn. akt III CSK 91/08).

636 Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy postanowieniem z 23 czerwca 2009 r. (sygn. akt III Ca 47/09) oddalił apelację wnioskodawcy, utrzymując tym samym orzeczenie o odmowie stwierdzenia zasiedzenia. Także to orzeczenie było przedmiotem skargi kasacyjnej, w wyniku której postanowieniem z 14 października 2010 r. (sygn. akt III CSK 305/09³²) Sąd Najwyższy ponownie uchylił orzeczenie wydane w II instancji, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W efekcie sprawą po raz trzeci zajął się Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Jego postanowienie z 13 maja 2011 r. (sygn. akt I Ca 719/10) miało charakter reformatoryjny. Sąd II instancji zatwierdził podział działki nr 781 na działki 781/1 (38,24 ha), 781/2 (00,17 ha), 781/3 (00,17 ha), a orzeczenie Sądu Rejonowego w Gorlicach z 2005 r. zostało zmienione przez przyjęcie, że z dniem 1 sierpnia 1989 r. własność działki 781/2 została przez zasiedzenie nabyta przez Diecezję Przemyską Kościoła Obrządku Greckokatolickiego w Polsce. Także to postanowienie stało się przedmiotem skargi kasacyjnej, którą tym razem wniosła parafia prawosławna. Tym razem jednak Sąd Najwyższy postanowieniem z 20 kwietnia 2012 r. (sygn. akt III CSK 258/11) oddalił skargę kasacyjną, kończąc ten etap sądowej batalii.

Dopiero po zakończeniu postępowania w Sądzie Najwyższym, Sąd Rejonowy w Gorlicach wydał orzeczenie w sprawie z wniosku parafii prawosławnej. Postanowieniem z 1 lipca 2013 r. wniosek ten oddalił. W wyniku apelacji strony prawosławnej sprawą zajął się Sąd Okręgowy w No-

³² Publ. „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011, z. 9, s. 676–679.

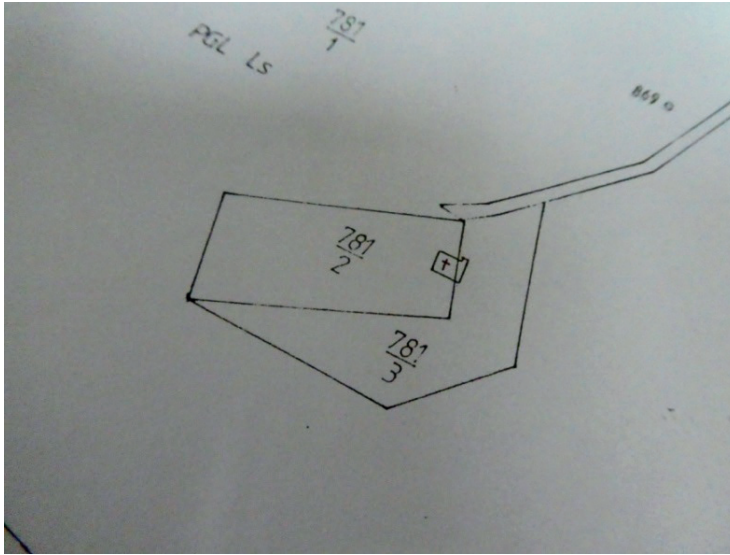
wym Sączu, który postanowieniem z 23 stycznia 2014 r. apelację oddalił (sygn. akt III Ca 824/13). Także w tym postępowaniu została złożona skarga kasacyjna, z którą wystąpiła parafia prawosławna. Jednak w tym przypadku Sąd Najwyższy odmówił zajęcia się sprawą, wydając 11 września 2014 r. postanowienie o odmowie przyjęcia do rozpoznania tego środka zaskarżenia.

Obok postępowań o zasiedzenie, przed Sądem Rejonowym w Gorlicach toczyło się również postępowanie o ochronę własności, zainicjowane przez dwie jednostki Kościoła greckokatolickiego pozwem z 15 września 2011 r. (sygn. akt I C 158/11). Wyrokiem z 16 lutego 2016 r. nakazano Parafii Prawosławnej pw. Św. Michała Archanioła w Wysowej-Zdroju wydanie spornej nieruchomości. Działka o numerze 781/2 miała zostać wydana właścicielowi, to jest Parafii Greckokatolickiej pw. Św. Michała w Wysowej-Zdroju, wraz z posadowioną na niej częścią kaplicy i kluczami do drzwi wejściowych do tejże kaplicy. Działka 781/3 miała być wydana Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej Kościoła Obrządku Greckokatolickiego w Polsce, także z częścią kaplicy i kluczami do drzwi zakrystii. Sąd I instancji uznał, iż strony powodowe wykazały, że są właścicielami działek, nie ma też racji pozwana, twierdząc, że wykonanie wyroku wobec jednego z powodów spowoduje niemożność jego wykonania wobec drugiego (gdyż jeden budynek miałby zostać wydany dwóm podmiotom). W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że od 1996 r. posiadanie parafii prawosławnej miało charakter posiadania samoistnego, mimo to jednak parafii nie przysługuje skuteczna wierzytelność o zwrot nakładów, gdyż nie przedłożono dokumentacji robót, a także nie wykazano, że prace w kaplicy były wykonywane tylko przez stronę prawosławną.

Apelacja wywiedziona przez parafię prawosławną okazała się częściowo skuteczna. Wyrokiem z 26 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu (sygn. akt III Ca 282/16) zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wykonanie obowiązku wydania nieruchomości zostało uzależnione od wcześniejszego rozliczenia nakładów na nieruchomość przez stronę greckokatolicką, w łącznej kwocie 23 172,60 zł., w której kwota 20 738,60 zł stanowiła wartość nakładów na działkę 781/2, a kwota 2434,00 zł – wartość nakładów na działkę 781/3. Apelacja okazała się skuteczna tylko w zakresie zarzutu zatrzymania z art. 461 k.c., choć jedynie w odniesieniu do nakładów poniesionych w latach 1993–2012, gdy – w ocenie Sądu Okręgowego – parafia prawosławna działała jako posiadacz samoistny w złej wierze (jej roszczenie znajdowało więc oparcie w art. 226 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz nieruchomości w złej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem).

6. Przedmiot postępowań sądowych

W obu postępowaniach o stwierdzenie zasiedzenia wnioskodawcy odwołał się do oznaczeń działek wynikających z wyżej przywołanej decyzji wójta gminy Uście Gorlickie o podziale działki nr 781, który tak został przedstawiony na mapie geodezyjnej³³:



638

Kaplica posadowiona jest na dwóch działkach, większa jej część, z wejściem, znajduje się na działce numer 781/2, reszta, z wejściem przez zakrycie, stanowi część nieruchomości oznaczonej jako działka 781/3. Taki podział był konsekwencją różnic w stanie prawnym gruntów sanktuarium.

Postępowanie z wniosku parafii greckokatolickiej dotyczyło jedynie działki o numerze 781/3, bowiem w odniesieniu do działki numer 781/2 prawo własności tej parafii wynikało z treści księgi wieczystej urzędowej w 2001 r. Natomiast późniejszy wniosek parafii prawosławnej miał za przedmiot obie działki, zarówno tę, która miała nieuregulowany stan prawny, jak i tę, której własność wcześniej nabyli grekokatolicy³⁴.

³³ Wykaz zmian gruntowych opracowany przez Małopolskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Nowym Sączu w aktach sprawy I Ns 379/05 SR w Gorlicach (k. 57).

³⁴ Dokładniej rzecz przedstawiając, wniosek ten obejmował jeszcze niewielkie fragmenty dwóch sąsiednich działek, co wynika z opinii geodezyjnej w aktach sprawy o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach (k. 190).

Ponieważ decyzja podziałowa została uchylona, w uzasadnieniu postanowienia z 23 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wskazał, że będąca przedmiotem postępowania działka o numerze 781/3 nie istnieje, zatem konieczne byłoby „dookreślenie przedmiotu zasiedzenia, poprzez wskazanie jego granic, w sposób umożliwiający wyodrębnienie go z większej działki nr 781”. Nie było to wówczas konieczne, gdyż orzeczono o oddaleniu wniosku. Mimo to w uzasadnieniu postanowienia z 14 października 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż działka nr 781/3 rzeczywiście nie istniała w dacie orzekania przez Sąd II instancji, ale należało wezwać wnioskodawcę do sprecyzowania wniosku.

Następnie, wydając korzystne dla strony greckokatolickiej postanowienie z 13 maja 2011 r., Sąd Okręgowy, opierając się na mapie geodezyjnej sporządzonej jeszcze w 2001 r., orzekł o podziale działki nr 781 na działki 781/1, 781/2 i 781/3, przy czym był to podział tożsamy z wprowadzonym przywołaną wyżej decyzją wójta, uznaną za nieważną.

7. Rozstrzygnięcia sądów w przedmiocie przesłanek zasiedzenia

639

W dwóch postępowaniach o stwierdzenie zasiedzenia sądy różnych instancji zaprezentowały krańcowo różne oceny tych samych okoliczności, w szczególności w zakresie charakteru i czasu posiadania kaplicy przez strony sporu.

Kluczowe rozstrzygnięcia zostały dokonane w sprawie z wniosku parafii greckokatolickiej, gdyż dopiero po jej zakończeniu podjęte zostało zawieszono postępowanie z wniosku parafii prawosławnej. Zatem orzekając w drugiej ze spraw, Sąd Rejonowy w Gorlicach znał już poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach kolejnych orzeczeń, które w oczywisty sposób wyznaczały kierunek rozstrzygnięcia.

Uzasadniając postanowienie o oddaleniu wniosku, wydane 14 czerwca 2005 r., Sąd Rejonowy w Gorlicach wskazał, iż parafia greckokatolicka władała nieruchomością jedynie w latach 1926–1947, przy czym było to posiadanie samoistne, w dobrej wierze („skoro grunty te zostały darowane przez ich prawnych właścicieli”³⁵). W ocenie sądu posiadanie

³⁵ Nie miejsce tu by rozważać, czy taka ocena była uprawniona, to jest czy można mówić o posiadaniu w dobrej wierze, gdy przekazanie gruntu nastąpiło na podstawie nieformalnych umów darowizny. Trzeba jednak przypomnieć o uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6.12.1991 r., III CZP 108/91, OSNCO 4/92, poz. 48, mającej moc zasa-

to trwało zbyt krótko, by uznać je za przesłankę zasiedzenia, bowiem bieg terminu rozpoczął się w okresie obowiązywania przepisów austriackiego kodeksu cywilnego (§ 1460–1465 ABGB), przewidujących jednolity, trzydziestoletni termin zasiedzenia. Po wejściu w życie dekretu z 11 października 1946 r. prawo rzeczowe³⁶ w przypadku posiadania w dobrej wierze obowiązywał termin dwudziestoletni (art. 50), jednak zgodnie z art. XXXIII dekretu z 11 października 1946 r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych³⁷ w badanym przypadku należało stosować przepisy ABGB. Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że od 1958 r. „kaplicą wraz z terenem przyległym” władała parafia prawosławna, która w listopadzie 1958 r. teren otrzymała „w zarząd i użytkowanie” od Prezydium Rady Narodowej w Gorlicach, zaś „po 1956 r. wnioskodawca [czyli parafia greckokatolicka] formalnie nie odzyskał zaś posiadania, bowiem przedmiot wniosku poczynszy od 1958 r. przeszedł we władanie Parafii Prawosławnej w Wysowej”.

Postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 14 czerwca 2007 r., zmieniające na korzyść strony greckokatolickiej orzeczenie wydane w I instancji, oparto na odmiennych ustaleniach faktycznych. Sąd przyjął, że „po powrocie ludności wyznania greckokatolickiego na teren Wysowej podjęli oni starania o odzyskanie miejsc ich kultu religijnego, w tym kaplicy na Górze Jawor”, A.O.³⁸ uzyskała klucze do kaplicy najpóźniej w roku 1969 r., zlecała wówczas prace renowacyjne w budynku, a „opis prac na dokumentach tu przywołanych, świadczy o przywróceniu sobie samoistnego posiadania przez ludność wyznania greckokatolickiego [gdyż środki na remonty] pochodziły ze składek społeczności tego wyznania”. Jednocześnie Sąd uznał, iż parafia prawosławna nie działała wówczas jako samoistny posiadacz, choć z innych dokumentów wynikało, że również zlecała wykonanie prac remontowych. Sąd Okręgowy powołał się na treść protokołu z 7 listopada 1958 r., na mocy którego kaplicę przekazano Kościołowi prawosławnemu „w zarząd i użytkowanie”³⁹. Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy wskazał,

dy prawnej, zgodnie z którą posiadacz nieruchomości, który wszedł w jej posiadanie bez zachowania formy aktu notarialnego wymaganego do przeniesienia własności nieruchomości, uważany jest za posiadacza w złej wierze. Na temat dobrej wiary jako przesłanki zasiedzenia w przepisach ABGB zob. A. Zarzycka, *Dobra wiara jako przesłanka zasiedzenia w przepisach obowiązujących w Polsce w latach 1918–1964*, „Rejent” 2000, nr 3(107), s. 7–13.

³⁶ Dz.U. Nr 57, poz. 319.

³⁷ Dz.U. Nr 57, poz. 321.

³⁸ Inicjałami „A.O.” oznaczamy córkę Głafirii Demiańczyk.

³⁹ Sąd zdawał się nie dostrzegać, że przyjęcie nieruchomości do użytkowania nie przesądza, że z upływem czasu użytkownik mógł stać się posiadaczem samoistnym. Zatem działania strony prawosławnej, w tym finansowane przez nią remonty, również należało poddać wnikliwej ocenie, której niewątpliwie zabrakło. Włodzimierz Bendza

że „stanowisko Sądu Rejonowego, iż do 1996 r. Parafia Greckokatolicka w Wysowej oficjalnie nie istniała, bowiem na tamtych terenach nie mógł działać oficjalnie Kościół Greckokatolicki, jest prawdziwe, ale nie wyklucza to przyjęcia, iż Kościół Greckokatolicki w rzeczywistości działał, zaś jego wierni mogli nabywać prawa na jego rzecz, jako jego wyznawcy⁴⁰. [...] W ocenie Sądu Okręgowego, władanie przedmiotem wniosku przez wiernych Obrządku Greckokatolickiego od co najmniej końca lipca 1969 r. [...] miało charakter właścicielski, natomiast władanie przedmiotem wniosku przez wiernych Kościoła Prawosławnego miało charakter zależny (zarząd i użytkowanie)⁴¹ i w związku z tym Sąd uznał, że wnioskodawca, jako Kościół Obrządku Greckokatolickiego nabył własność dz. ew. nr 781/3 z dniem 1 sierpnia 1989 r. przez zasiedzenie. Domaganie się przez wnioskodawcę⁴² stwierdzenia zasiedzenia na rzecz Parafii Greckokatolickiej w Wysowej było nieuzasadnione, skoro po 1947 r. Parafia ta, jako instytucja Kościoła, przestała działać”.

W efekcie orzeczono o zmianie postanowienia Sądu Rejonowego przez nadanie mu brzmienia, zgodnie z którym „Kościół Obrządku Greckokatolickiego w Polsce nabył własność dz. ew. nr 781/3 o pow. 17 ha położonej w Wysowej z dniem 1 sierpnia 1989 r. – przez zasiedzenie”.

Rozumowanie to zostało zakwestionowane przez Sąd Najwyższy, który postanowieniem z 19 listopada 2008 r. orzeczenie Sądu Okręgowego uchylił. W uzasadnieniu, po analizie przepisów ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, wskazał, że „Kościół greckokatolicki w Polsce jako całość w dniu 1 sierpnia 1989 r. nie posiadał osobowości prawnej, a tym samym zdolności prawnej w zakresie nabywania składników majątkowych na własność, zdolność taką miały jego jednostki organizacyjne wyposażone w osobowość prawną. [...] Stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia własności nieruchomości przez jednostkę organizacyjną nieposiadającą zdolności prawnej w zakresie nabywania składników majątkowych na własność godzi w zagwarantowane w art. 64 Konstytucji prawo do własności i innych praw majątkowych”.

641

potwierdza, że w literaturze i judykaturze podnosi się, że istnieje możliwość zmiany charakteru posiadania z zależnego na samoistne – W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 308–309.

⁴⁰ W. Bendza wyraża pogląd, że zdanie to jest „wewnętrznie sprzeczne”, a Sąd powinien się kierować „oficjalnymi” informacjami wynikającymi z obowiązujących przepisów prawa – idem, *Regulacja kościelnych...*, s. 314.

⁴¹ Próżno poszukiwać w uzasadnieniu argumentów na poparcie tej tezy.

⁴² W świetle tego wywodu trudno dociec, jaki podmiot był zdaniem Sądu wnioskodawcą w tej sprawie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy, wnioskująca parafia wniosła o wezwanie do udziału w postępowaniu Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej Kościoła Obrządku Greckokatolickiego w Polsce oraz o stwierdzenie, że własność spornej nieruchomości nabyła przez zasiedzenie diecezja przemyska tego Kościoła (która do 1996 r. była poprzednikiem prawnym utworzonej wówczas archidiecezji).

642

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uznał, że również diecezja przemyska nie była podmiotem zdolnym do zasiedzenia spornej nieruchomości. Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia został więc oddalony postanowieniem z 23 czerwca 2009 r. W jego uzasadnieniu wskazano, że diecezja „nabyła zdolność prawną w obrocie cywilnoprawnym wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [...]. Przed wejściem w życie tej ustawy, a więc przed dniem 23 maja 1989 r., mimo braku jednoznacznego przepisu prawa [...], przyjmowano, iż osobowość taką posiadały parafie, diecezje i diecezjalne seminaria duchowne (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r. w sprawie I CR 223/63, opublikowanym OSNC 1964/10/198). [...] Tak więc greckokatolicka diecezja przemyska była, do czasu zastąpienia jej przez nowy podmiot – archidiecezję przemysko-warszawską, osobą prawną. Na taką ocenę prawną nie ma wpływu wieloletni brak biskupa ordynariusza tej diecezji, który z przyczyn politycznych nie mógł być powołany. [...] nie zostało [jednak] udowodnione aby jakikolwiek organ Diecezji Przemyskiej [...], którymi na przestrzeni lat mogli być Prymas Polski, wikariusz generalny lub biskup, wydawali komukolwiek polecenia dotyczące posiadania na rzecz diecezji kaplicy oraz przyległych gruntów na Górze Jawor w Wysowej. Wierni Kościoła Greckokatolickiego wykonywali wprawdzie pewne czynności faktyczne wokół kaplicy i w samej kaplicy [...], nie czynili oni jednak tego w imieniu Diecezji Przemyskiej, nie mieli bowiem żadnego upoważnienia do działania w imieniu tej osoby prawnej, udzielonego przez jej organy⁴³. [...] Diecezja bowiem jest odrębnym od swych wiernych bytem prawnym, nie jest tym samym sumą osobowości prawnych poszczególnych wiernych. Diecezja, tak jak każda osoba prawna, działa poprzez swoje organy, nabywając prawa i zaciągając zobowiązania, a nie poprzez grupy wiernych działające niezależnie od tychże organów. [...] wnioskodawca nie posiadał przedmiotu wniosku samoistnie po roku 1947, [gdyż] posiadanie wiernych obrządku greckokatolickiego po roku 1947 nie miało cech samoistności [...] wierni Kościoła Greckokatolickiego [...] nie byli jedynymi osobami, które wykonywały akty posiadania wobec kaplicy i gruntu wokół niej

⁴³ Przywołano art. 38 k.c., zgodnie z którym osoby prawne działają przez swoje organy.

[...], bowiem od 1958 r. czynności takie wykonywała również Parafia Prawosławna”.

W uzasadnieniu kolejnego orzeczenia kasatoryjnego wydanego 14 października 2010 r. Sąd Najwyższy, przypominając o własnym wcześniejszym orzeczeniu, wskazał, iż „rzeczą Sądu Okręgowego było w tej sytuacji jedynie ustalenie, czy istniała osoba prawna Kościoła Greckokatolickiego, na rzecz której zasiedzenie mogło nastąpić. [...] Nie budzi wątpliwości, że możliwe jest wykonywanie posiadania w imieniu i na rzecz innej osoby, mogące prowadzić do nabycia nieruchomości. [...] organy Diecezji Przemyskiej nie udzieliły wiernym upoważnienia do działania w imieniu Diecezji, [ale] samoistne posiadanie wykonywane przez wiernych takiego upoważnienia nie wymagało. Nie ma żadnych ustaleń wskazujących na to, by wolą wiernych było posiadanie nieruchomości dla siebie [...], nieruchomości stanowiące miejsca kultu religijnego mają szczególny charakter, który wyklucza możliwość samoistnego ich posiadania dla siebie przez wiernych⁴⁴. Władnie przez wiernych nieruchomością zatem dokonuje się w imieniu i na rzecz ujętej w ramy organizacyjno-prawne wspólnoty religijnej tworzącej kościół, a tym samym w imieniu i na rzecz posiadającej osobowość prawną kościelnej jednostki organizacyjnej, właściwej terytorialnie dla miejsca kultu. [...] nie można bowiem mówić o normalnym funkcjonowaniu Kościoła Greckokatolickiego na obszarach objętych tzw. akcją «Wisła», stąd też działania wiernych zmierzające do zachowania substancji majątkowej Kościoła trzeba oceniać jako wywołujące skutki prawne dla tego Kościoła, reprezentowanego przez właściwą jednostkę organizacyjną, posiadającą osobowość prawną. [...] sam fakt, iż Parafia Prawosławna sprawowała zarząd nad kaplicą nie jest wystarczający do stwierdzenia, że posiadanie wiernych Kościoła Greckokatolickiego nie było posiadaniem samoistnym. Przede wszystkim z dokonanych ustaleń nie wynika, że Parafia Prawosławna będąca posiadaczem zależnym, wykonywała wobec przedmiotowej nieruchomości jakies akty, którym możnaby⁴⁵ przypisać charakter posiadania samoistnego i to niweczącego samoistne posiadanie wiernych Kościoła Greckokatolickiego”⁴⁶.

Takie stanowisko Sądu Najwyższego w praktyce determinowało orzeczenie Sądu Okręgowego, który postanowieniem z 13 maja 2011 r. stwierdził, że Diecezja Przemyska Kościoła Obrządku Greckokatolickiego

⁴⁴ Tezę uznać wypada za mocno wątpliwą – obiekty kultu religijnego istnieją na nieruchomościach niebędących własnością żadnego z kościołów – kaplice w szpitalach, zakładach karnych, na posiadłościach prywatnych.

⁴⁵ Zachowano ortografię oryginału.

⁴⁶ Za takie działanie uznano dopiero odmówienie grekokatolikom wstępu do kaplicy, co nastąpiło w 1993 r., a więc po upływie terminu zasiedzenia.

w Polsce z dniem 1 sierpnia 1989 r. nabyła przez zasiedzenie własność działki nr 781/3. W uzasadnieniu wskazano, że „nie budzi też wątpliwości prawidłowość ustalenia, iż [A.O.] zlecając wykonanie prac remontowych w kaplicy działała na rzecz Kościoła Greckokatolickiego”, co miało wynikać z zeznań świadków (ogólnie przywołanych), a miało też o tym świadczyć to, że była córką Firyji Demiańczyk. Sąd dokonał też oceny tzw. soboru lwowskiego z 1946 r. (który „został zwołany wskutek nacisków organów bezpieczeństwa b. ZSRR” i „nie został uznany przez Watykan”).

Tym razem orzeczenie Sądu Okręgowego nie zostało uchylone przez Sąd Najwyższy, który postanowieniem z 20 kwietnia 2012 r. oddalił skargę kasacyjną parafii prawosławnej. W uzasadnieniu wskazano, że „przyczyną uchylecia poprzednio wydanego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 23 czerwca 2009 r. był jedynie brak geodezyjnego wyodrębnienia działki objętej wnioskiem” (choć – jak wyżej wskazano – w uzasadnieniu wydanego wówczas orzeczenia wskazano przeciw inne przesłanki rozstrzygnięcia). Jednocześnie Sąd Najwyższy przyjął, iż kwestia samoistności posiadania przez wiernych Kościoła greckokatolickiego została już przesądzona, podobnie jak to, że parafia prawosławna była jedynie posiadaczem zależnym. Uznano też za niedopuszczalny zgłoszony w skardze zarzut sprowadzający się do zakwestionowania istnienia przed 1989 r. diecezji przemyskiej – jako dotyczący faktów (choć w tym przypadku nie chodziło przecież o ustalenie zdarzeń historycznych, ale o ich prawną ocenę, czyli o zastosowanie prawa materialnego). Sąd Najwyższy wskazał, iż „o tym, że Diecezja Przemyska istniała i działała poprzez kolejnych Kardynałów Kościoła Katolickiego Rzymsko Katolickiego⁴⁷, świadczą złożone dokumenty o przekazaniu wszelkich uprawnień w stosunku do osób i praw Kościoła Katolickiego obrządku greckokatolickiego i administrowania majątkiem tego Kościoła przysługujących ordynariuszowi miejsca oraz dokumenty mianowania kolejnych wikariuszy oraz kanoników Kapituły Przemyskiej. Funkcjonowała zatem na podstawie prawa kanonicznego i w konsekwencji osobowość prawną miała zarówno przed wejściem w życie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, jak i po wejściu w życie ustawy”.

Sąd Najwyższy uznał za właściwe uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego, który wskazał, iż aprobejuje wszystkie ustalenia Sądu Rejonowego (choć przecież ten orzekł o oddaleniu wniosku). Przypomniano o zakazie powoływania się na wadliwość ustaleń faktycznych i niewłaściwe przeprowadzenie oceny dowodów, jak również nie uznano za zasadne zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Sąd Najwyższy nie podzielił również zarzutu naruszenia zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych wyrażonego w art. 25 Kon-

⁴⁷ Zachowano pisownię oryginalną.

stytucji, gdyż „nie uwzględnienie⁴⁸ stanowiska i argumentów uczestniczki Parafii Prawosławnej nie może być równoznaczne z naruszeniem ogólnych zasad postępowania w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności”.

Wyżej prezentowane rozstrzygnięcia zaważyły na wyniku sprawy wszczętej przez parafię prawosławną. Oddalając wniosek o stwierdzenie zasiedzenia obu działek, Sąd Rejonowy w Gorlicach w uzasadnieniu postanowienia z 1 lipca 2013 r. wskazał, że wnioskodawca władał nieruchomością w złej wierze, mając świadomość, że przed wojną teren należał do parafii greckokatolickiej, zaś „o samoistności posiadania wnioskodawcy można mówić od roku 1993, kiedy to po śmierci [A.O.] ówczesny proboszcz parafii prawosławnej w Wysowej [...] wymienił zamki w drzwiach kaplicy na Górze Jawor, obejmując ją w wyłączne posiadanie. Ten czyn uzewnętrzniał wolę posiadania kaplicy tylko dla wiernych kościoła prawosławnego z wyłączeniem wiernych kościoła greckokatolickiego”. Tym samym nie upłynął 30-letni okres samoistnego posiadania będący przesłanką zasiedzenia w złej wierze.

Rozpoznawszy apelację w tej sprawie, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wskazał, że w przypadku działki nr 781/2 nie ma formalnego związania prawomocnym postanowieniem (jak w przypadku działki nr 781/3), ale „obie działki stanowią jedną całość”, więc „akty posiadania wykonywane w stosunku do obu działek miały taki sam charakter”. Zdaniem Sądu Okręgowego „co najmniej do dnia 1.08.1989 r. wnioskodawca w stosunku do działki nr 781/2 – podobnie jak do działki nr 781/3 – wykonywał akty, które nosiły cechy posiadania zależnego”. Od 1993 r. „można mówić o samoistnym posiadaniu przez wnioskodawcę przedmiotu wniosku, jednak „zawładnięcie przez wnioskodawcę w 1993 r. budynkiem kaplicy świadczy o przekształceniu wykonywanego przez wnioskodawcę posiadania zależnego w samoistne, ale tylko w odniesieniu do tej części przedmiotu wniosku, na której położony jest budynek kaplicy”, bowiem na zewnątrz nadal odbywały się nabożeństwa grekokatolików. Sąd II instancji trafnie wskazał przy tym, że „dobrą wiarę wnioskodawcy wyłączała wiedza o rzeczywistym stanie prawnym nieruchomości”⁴⁹.

⁴⁸ Zachowano pisownię oryginalną.

⁴⁹ Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 23.01.2014 r., sygn. akt III Ca 824/13. Warto przy okazji przywołać inny fragment tego uzasadnienia: „W nawiązaniu do zawartych w apelacji twierdzeń co do niezasadnego, nie dającego się pogodzić z kanonami etyki chrześcijańskiej i podstawowymi dogmatami wiary obu Kościołów przypisanie wiernym Kościoła Prawosławnego i samej Parafii Prawosławnej pod wezwaniem Św. Michała Archaniola w Wysowej Zdroju złej wiary podkreślić trzeba, że w sprawie chodzi o dobrą czy złą wiarę w znaczeniu normatywnym, a nie o dobrą czy złą wiarę jako elementy moralności czy etyki chrześcijańskiej”.

8. Ocena rozstrzygnięcia o nabyciu własności przez zasiedzenie

O kierunku rozstrzygnięcia spraw o zasiedzenie przesądziła treść uzasadnień orzeczeń Sądu Najwyższego, w ocenie którego w latach powojennych Kościół greckokatolicki istniał, a podmiotem zdolnym do nabycia własności przez zasiedzenie była wówczas diecezja przemyska, w imieniu której mieli działać wierni prowadzący remonty kaplicy. Pogląd taki uznać wypada za wysoce wątpliwy w świetle wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Zastrzeżenia może budzić każdy z elementów konstrukcji przyjętej przez sądy: istnienie osób prawnych Kościoła greckokatolickiego przed 1989 r., możliwość zasiedzenia w wyniku działań nieformalnej grupy wiernych, charakter posiadania nieruchomości przez tę grupę.

Tezę, że do zasiedzenia nieruchomości mogło dojść w wyniku oddolnych działań wiernych, ostrej krytyce poddał W. Bendza. Wskazuje on, że naruszono wynikającą z kodeksu cywilnego teorię organów określającą zasady funkcjonowania osób prawnych, a „polskiemu prawodawstwu wyznaniowemu nigdy nie była znana konstrukcja prawna, zgodnie z którą organem kościelnej osoby prawnej mógłby być bliżej niezidentyfikowany i niesprecyzowany krąg osób fizycznych, których wspólnym desygnatem byłaby wyłącznie przynależność do danej konfesji”⁵⁰.

Podobnie negatywnie ten aspekt stanowiska Sąd Najwyższego ocenia Stanisław Rudnicki, zdaniem którego „sam charakter samoistnego posiadania rzeczy «jak właściciel» wyklucza pojęciowo posiadanie tej samej rzeczy «na rzecz» czy «w interesie» innej osoby i to niezależnie od tego, czy władający uzyskał jej akceptację, czy też działał bez jej wiedzy i woli. Skoro więc wierni korzystali z nieruchomości bez zamiaru władania nią «jak właściciele» to – w braku samoistności posiadania (art. 172 § 1 k.c.) – i zależnie od stanu faktycznego – korzystanie to albo nie było w ogóle posiadaniem, albo było posiadaniem zależnym w zakresie określonego prawa, z którym łączy się władza nad cudzą rzeczą (art. 336 k.c.), a najpewniej zwykłym przejawem powszechnego korzystania z miejsca kultu religijnego. W żadnym z tych wypadków nie mogło dojść do zasiedzenia nieruchomości przez kościelną osobę prawną”⁵¹.

Uwagi krytyczne sformułował również Michał Warciński, który zwrócił uwagę na niedookreśloność pojęcia „wierni”, pod którym kryje się „grupa ludzi o bliżej nieokreślonym, zmiennym składzie osobowym”, tym bardziej

⁵⁰ W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 314–315, 318.

⁵¹ S. Rudnicki, *Glosa [do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2010 r., III CSK 305/09]*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011, z. 9, s. 680.

jest więc wątpliwe, czy grupa taka może w cudzym imieniu i na cudzy rachunek zasiedzieć własność. Autor glosy wskazał też, że „nie można, będąc posiadaczem samoistnym, wykonywać go w imieniu i interesie innego posiadacza samoistnego – kościelnej osoby prawnej”. Zwrócił również uwagę, że nie można wykonywać prowadzącego do zasiedzenia władztwa nad rzeczą w imieniu innej osoby, bez jej zgody, choćby wyrażonej w sposób dorozumiany. Oceniając orzeczenie Sądu Najwyższego, zauważył, że „nad względami dogmatycznymi zdecydowanie górę wzięły aksjologiczne”⁵².

Wątpliwości wywołała też zaprezentowana przez Sąd Najwyższy ocena prawnego bytu Kościoła greckokatolickiego i jego organów. Zdaniem W. Bendzy w okresie biegu terminu zasiedzenia Kościół greckokatolicki w sensie prawnym nie istniał, absurdalny jest więc wniosek, że mogły działać jego organy. Autor ten stawia tezę, że przestał „prawnie funkcjonować” począwszy od uchwały Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 września 1945 r. unieważniającej konkordat, także po 1956 r. nie udało się tego kościoła reaktywować. Zwracając uwagę, że potwierdzili to nawet greckokatolicki biskupi⁵³, przekonuje, że doszło do „nieudolnej próby wykazania zachowania osobowości prawnej przez prawnie nieistniejący na terenie Polski obrządek”⁵⁴.

Sporne zagadnienia analizował także Marek Bielecki, którego zdaniem obrządek ukraińsko-rusiński nie został formalnie zlikwidowany, choć przestały istnieć jego jednostki organizacyjne. „Samo przejęcie majątku nie oznaczało prawnej likwidacji obrządku. Przestały natomiast istnieć kościelne osoby prawne, głównie na skutek przesiedlenia ludności ukraińskiej”. Zdaniem tego badacza o istnieniu struktur Kościoła greckokatolickiego, w tym eparchii przemyskiej, można mówić „do momentu wywiezienia i uwięzienia w 1947 r. ostatniego z biskupów przemyskich J. Kocyłowskiego i jego biskupa pomocniczego G. Łakoty”, a istnienie diecezji zostało potwierdzone „dopiero 25 marca 1992 r., po wydaniu przez papieża Jana Pawła II bulli *Totus Tuus Poloniae populus*, [na mocy której] zreorganizowana greckokatolicka eparchia przemyska włączona została do łacińskiej metropolii warszawskiej”⁵⁵.

⁵² M. Warciński, *Glosa [do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2010 r., III CSK 305/09]*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011, z. 9, s. 682–684.

⁵³ W piśmie z 28.11.1956 r. zwracali się do prymasa Stefana Wyszyńskiego o restytuowanie diecezji przemyskiej lub Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny.

⁵⁴ W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 315–316. Niestety, odniesienia do problemu nie znajdujemy w pracach, których tytuły zapowiadają analizę funkcjonowania kościelnych osób prawnych: M. Plisiecki, *Wyznaniowa osoba prawna w prawie polskim*, Warszawa 2013, s. 250; idem, *Osoba prawna w prawie wewnętrznym kościołów o regulacji ustawowej*, Warszawa 2013, s. 256.

⁵⁵ M. Bielecki, *Stan prawny...*, s. 15, 65, 74; zob. też idem, *Roszczenia rewindykacyjne osób prawnych Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego po likwidacji Komisji Majątkowej, na przykładzie casusu parafii pw. Zaśnięcia NMP w Ustrzykach Dolnych*, [w:] *Kwestie majątkowe w prawie wyznaniowym*, red. idem, Lublin 2018, s. 149.

Wątpliwości zdaje się wzmocniać także stanowisko Przemysława Mazura, zdaniem którego do 1991 r. władze polskie nie uznawały legalności obrządku unickiego (tym samym nie mogły uznawać osobowości prawnej jednostek tego kościoła)⁵⁶.

Ryzykowna wydaje się również teza, że do 1989 r. sanktuarium znajdowało się w samoistnym posiadaniu strony grekokatolickiej, a posiadanie przez stronę prawosławną nawet przez krótki czas nie miało takiego przymiotu. Przede wszystkim ustalenie to na żadnym z etapów postępowania nie zostało przekonująco uzasadnione. Po raz pierwszy przyjął je Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w 2007 r., lecz nie poparł go rzetelną analizą dowodów, choć była to dla rozstrzygnięcia teza kluczowa. Później zaś Sąd Najwyższy kwestię charakteru posiadania przez każdą ze stron uznawał za rozstrzygniętą.

Nie miejsce tu na analizę dowodów i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy istotnie grekokatolicy mieli do 1989 r. kaplicę w swoim samoistnym posiadaniu. Trzeba jednak zasygnalizować, że nawet w zeznaniach świadków związanych z Kościołem unickim znalazły się wypowiedzi wymagające interpretacji, czyli takie, w świetle których właścicielski charakter posiadania można uznać za wątpliwy⁵⁷. Wnuk G. Demiańczyk zeznał, że gdy po 1956 r. jego matka przystąpiła do odbudowy kaplicy, działała „za przyzwoleniem dowódcy straży granicznej”⁵⁸. Bezspona okazała się okoliczność, że A.O. przekazała środki na wystawienie na Jaworze krzyża milenijnego, dokonując wpłaty na rzecz parafii prawosławnej⁵⁹. Przed Sądem Rejonowym w Gorlicach, 26 października 2005 r., jeden z grekokatolickich duchownych zeznał, że „prace remontowe wykonywali parafianie greko katolicy⁶⁰ we wspólnocie z Parafią Prawosławną”, drugi zaś podał, że „wierni obu obrządków wykonywali prace w obejściu przy kaplicy”. Na kolejnym posiedzeniu inny z grekokatolików, znający kaplicę od dziecka, oświadczył, że „jak były remonty to remontowali prawosławni”⁶¹. Nietrudno dostrzec, że nie są to wypowiedzi, które można było pozostawić bez komentarza przy rozważaniu charakteru posiadania

⁵⁶ P. Mazur, *Współczesna idea...*, s. 60.

⁵⁷ Jednak nie wszystkimi z nich dysponowały już sądy wydające najwcześniejsze orzeczenia.

⁵⁸ Protokół posiedzenia z 17.03.2005 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach; protokół posiedzenia z 2.12.2005 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach.

⁵⁹ Krzyż upamiętniał tysiąclecie chrztu Rusi, było to więc w 1988 r. lub nieco wcześniej; zob. protokół posiedzenia z 2.12.2005 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach; pismo proboszcza W. Kaniuka z 3.12.2007 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 246/04 SR w Gorlicach.

⁶⁰ Zachowano ortografię oryginału.

⁶¹ Protokoły posiedzeń z 26.10 i 2.12.2005 r. w aktach sprawy o sygn. I Ns 379/05 SR w Gorlicach.

kaplicy, tym bardziej, że podobne twierdzenia pochodziły od świadków zgłoszonych przez stronę prawosławną.

Należy też dostrzec, że w piśmie z 27 października 2009 r. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa przedstawiła tezę, że posiadaczem samoistnym spornej nieruchomości nie był żaden z kościołów, ale Skarb Państwa, którego faktyczne władanie rozpoczęło się w 1947 r., po wysiedleniu mieszkańców Wysowej, natomiast przekazanie kaplicy parafii prawosławnej było przekazaniem w posiadanie zależne⁶².

9. Rozstrzygnięcie wątpliwości co do nabycia własności przez Skarb Państwa

W omawianych sprawach sądy musiały zająć się również udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy krótko po II wojnie światowej właścicielem gruntów sanktuarium stał się Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie tej kwestii miało znaczenie kluczowe, bowiem gdyby do nacjonalizacji doszło, to Kościół prawosławny mógłby przejąć nieruchomość w postępowaniu przed Komisją Majątkową.

Dlatego strona prawosławna usiłowała wykazać, że kaplica została przejęta przez państwo na mocy dekretu z 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R.⁶³ oraz dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego⁶⁴. W piśmie parafii prawosławnej z 5 maja 2011 r. znalazł się wywód, że w wykazie osób przesiedlonych do ZSRR znajdują się nazwiska osób wykazywanych w dawnej dokumentacji jako właściciele gruntów, które złożyły się na sporną nieruchomość, to zaś oznaczałoby, że ich mienie zostało przejęte przez Skarb Państwa na podstawie przepisów dekretu z 1947 r. Pogląd ten wspierany był przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa pismem z 27 października 2009 r.⁶⁵

Sporną kwestię rozstrzygnął Sąd Najwyższy, uznając, że dekrety z 1947 r. i 1949 r. nie znajdują w tej sprawie zastosowania, gdyż

⁶² Odpowiedź Skarbu Państwa na skargę kasacyjną złożoną do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w sprawie o sygn. akt III Ca 47/09.

⁶³ Dz.U. Nr 59, poz. 318.

⁶⁴ Dz.U. Nr 46, poz. 339.

⁶⁵ Odpowiedź Skarbu Państwa na skargę kasacyjną złożoną do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w sprawie o sygn. akt III Ca 47/09.

w orzeczeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach „nie zostały wymienione nazwiska osób, które wpisane są w wykazie zmian gruntowych dotyczących przedmiotowej działki, zaś w orzeczeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 31 lipca 1961 r. [...] o przejściu na własność Państwa nieruchomości, stanowiących uprzednio własność parafii greckokatolickich w Wysowej nie został wpisany masyw Góry Jawor” (uzasadnienie postanowienia z 20 kwietnia 2012 r.). Takie rozstrzygnięcie spornego zagadnienia negatywnie ocenił W. Bendza⁶⁶.

10. Uwagi końcowe

Spór o Świętą Górę Jawor stanowi dowód, że nie zawsze udaje się dojść do porozumienia tam, gdzie wydaje się ono pożądane i łatwe do wypracowania. Rozsądek podpowiadał, by prawosławni i grekokatolicy kaplicą władali wspólnie, tym bardziej że nie przybywają do niej tłumy wiernych, a oba wyznania korzystałyby z nieruchomości w taki sam sposób.

650 Uwagę zwraca długotrwałość postępowań dotyczących sanktuarium, zwłaszcza sądowych. Te ostatnie trwały łącznie 13 lat, w tym 8 lat sprawa o zasiedzenie wszczęta przez parafię greckokatolicką. Jedynym usprawiedliwieniem może być oczekiwanie na wynik prac w Komisji Regulacyjnej.

Wyjątkowość badanego przypadku polega na rzadko spotykanej niejednolitości orzeczeń sądowych, których tezy, nawet kolejnych postanowień na poziomie tej samej instancji, wzajemnie się wykluczają. Z jednej strony może to stanowić dowód rzetelnego i wnikliwego rozważenia niełatwych przecież zagadnień, z drugiej jednak nie buduje zaufania do orzeczenia końcowego, które jawi się tylko jako jedna z wersji stanowiska wymiaru sprawiedliwości.

Zwraca też uwagę niezwyčajny udział Sądu Najwyższego w rozstrzygnięciu sprawy. Polegał on na trzykrotnym rozpoznaniu skarg kasacyjnych oraz skrótowym przedstawieniu stanowiska w kończącym drogę sądową orzeczeniu o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy sformułował w tej sprawie ważne i dość kontrowersyjne tezy. Przesądził, że w Polsce ludowej działały osoby prawne Kościoła greckokatolickiego, w tym jego diecezja przemyska, choć w piśmiennictwie zdaje się dominować pogląd przeciwny. Przedstawił również pogląd, że do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wystarczająca

⁶⁶ W. Bendza, *Regulacja kościelnych...*, s. 313.

może okazać się aktywność niesformalizowanej grupy osób fizycznych, nieumocowanych do działania przez organy osoby prawnej. Nie może dziwić, że takie rozstrzygnięcia wywołały krytykę ze strony przedstawicieli nauki.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że swoimi orzeczeniami Sąd Najwyższy nakazał Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu poszukiwanie takiej jednostki Kościoła greckokatolickiego, która mogłaby być uznana za zdolną do nabycia prawa własności przez zasiedzenie. Ostatecznie za taki podmiot uznano diecezję przemyską, w efekcie czego właścicielami dwóch działek, na których znajduje się kaplica, okazały się być dwie różne jednostki tego samego kościoła.

Trzeba też zgłosić wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy kwestii charakteru posiadania kaplicy przez Kościół unicki. W swoim drugim postanowieniu Sąd Okręgowy w Nowym Sączu orzekł, że posiadanie sanktuarium przez grekokatolików nie było posiadaniem samoistnym. Uchylając to postanowienie, Sąd Najwyższy nakazał rozważenie, czy nie doszło do zasiedzenia nieruchomości przez inną osobę tego kościoła. Sąd Okręgowy w kolejnym orzeczeniu wskazał diecezję przemyską, a oddalając następnie skargę kasacyjną strony prawosławnej, Sąd Najwyższy oświadczył, że kwestię samoistności posiadania uznaje za rozstrzygniętą swoim wcześniejszym orzeczeniem, choć się nią wówczas nie zajmował (Sąd II instancji nie przedstawił wówczas ustaleń co do samoistności posiadania przez stronę unicką).

651

Podkreślić przy tym trzeba, że budzące znaczne emocje postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia stanowiło jedynie odcinek drogi prowadzącej do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy sanktuarium na górze Jawor. Kluczowe decyzje zapadły w postępowaniu wieczystoksięgowym, w którym w 2001 r. strona greckokatolicka uzyskała wpis prawa własności w odniesieniu do działki, na której znajduje się większa część kaplicy. Skutków tego wpisu nie udało się parafii prawosławnej obalić w postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, dlatego dzisiaj właścicielem kaplicy są osoby prawne Kościoła unickiego.

Sądowe postępowania dotyczące kaplicy na Jaworze stanowią znamienny dowód, że nierzadko do rozstrzygnięcia sprawy sądowej konieczna jest wiedza nie tylko o treści przepisów, ale także o najnowszej historii Polski.